

Głos Leszczyński

Abonament:
kwart. w eksped. 450, — mk.
miesięcznie 150, — marek,
w agenturach naszych i na
poczcie mies. 160, — marek,
z odnośnieniem 160, — mk.
kwartalnie 480, — marek.

Ogłoszenia:
wiersz petyt, jedno-lamowy
30, — mk. dla poszukujących
pracy 20, — mk. Za omyłki
w ogłoszeniach nadawane
telegraficznie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61

Wybory nie zostaną przedłużone.

Na posiedzeniu połączonych Komisji sejmowych dn. 17-go b. m. minister spraw zagr. Narutowicz w imieniu rządu odczytał zapytanie treści następującej: Rząd zapytuje, czy Komisje uważają za stosowne, by wybory do Sejmu odbyły się w terminie ustalonym przez sejm.

Wywiązała się dyskusja. Pierwszy zabrał głos pos. Woznicki, który stwierdził, że Komisje nie mają kompetencji do zmiany uchwały Sejmu. W tym samym duchu przemawiali pp. Otąbski, Czerniewski i Dubanowicz. Komisje sejmowe nie godzą się na przedłużenie terminu.

Dekret o wyborach.

Dzisiejszy numer Dziennika Ustaw ogłasza następujący dekret o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu.

Na mocy art. 117, § 13 ust. 2. Ordynacji Wyborczej do Sejmu, zawartej w Ustawie z dn. 28 lipca 1922 (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66, poz. 590) art. 9 Ordynacji Wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dn. 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66, poz. 591) oraz Uchwały Sejmu Ustawodawczego z dn. 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66, poz. 592) zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Głosowanie do Sejmu ma się odbyć dnia 5 go listopada, a do Senatu 12 go listopada 1922 r.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w dołączonym do niniejszego dekretu kalendarzu wyborczym.

Dan w Warszawie 18 sierpnia 1922 r.

Naczelnik Państwa (—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów (—) J. Nowak.

Min. Spraw Wewn. (—) Kamieński.

Min. Sprawiedliwości (—) Makowski.

(Kalendarz wyborczy podamy w następnym numerze. Red.)

Plany ministra skarbu.

P. Robert Vaucher, redaktor „Journal de Pologne” po powrocie do Warszawy odwiedził między innymi nowego ministra skarbu p. Jastrzębskiego, który zrobił na nim bardzo dobre wrażenie, co widać już z tytułu artykułu: „Polska mieć będzie politykę finansową”. P. Vaucherowi podobało się szczególnie, że p. Jastrzębski nie ludił się sam i nie ludił innych co do możliwości rychłej naprawy finansów polskich.

Wywiad p. Vauchera cały jest bardzo interesujący, zawiera zaś kilka bardzo ważnych oświadczeń p. ministra. Przytaczamy z nich parę.

„Przesilenie tylko co skończyło się, a Sejm odпочywa. Nie miałem więc sposobności wyłożenia mego programu. Jako warunek przyjęcia teki postawiłem, aby sejm zebrał się około 15 września na krótką sesję tygodniową lub dziesięciodniową, poświęconą specjalnie sprawom finansowym.

„Co się tyczy budżetu, to nie zrównoważymy go ani w tym roku, ani nawet za dwa lata, ale trzeba chociaż dowiedzieć, że nasz deficyt zaczyna się zmniejszać planowo. Już teraz mogę stwierdzić, że sytuacja polepsza się pomimo wszelkich trudności, które trzeba przezwyciężyć.

Jakkolwiek bez pożyczki się nie obejdzie i jakkolwiek p. minister otrzymuje wciąż propozycje, to jednak nie uważa on, momentu za odpowiedni dla emisji wielkiej pożyczki.”

Sytuację przenoszącą uważa p. minister za d. s. c. pomysłną, podkreśla między innymi, że 28 milionowa Polska sama stanowi powyższy rynek zbytu, możliwy też jest pewien eksport za granicę. W dziedzinie przemysłowej wiele zrobić może współdziałanie z Francją.

„Na Górnym Śląsku zwłaszcza — mówił minister — współdziałanie polsko-francuskie może być bardzo ważne. Statuty Banku Górnośląskiego są zatwierdzone. Ostatnie trudności zostały usunięte w czasie rozmowy jednego z naszych pełnomocników w Paryżu z p. Poincaré'em w więć wyjazdu do Londynu i ostatnie różnice zdań zostały usunięte. Mam nadzieję, że Bank górnośląski otworzy swe oddziały w sierpniu. Liczę bardzo na współpracę wielkiej finansjery i przemysłowców francuskich.

„Zdajemy sobie sprawę bardzo dobrze z konieczności uzyskania wielkich kapitałów dla hut górniczych i metalowych na G. Śląsku, a tymczasem nasze środki nie pozwalają na to. Dlatego jestem szczególnie widząc, że solidna baza została stworzona i wspólpraca polsko-francuska przy eksploatacji kopalni i t. p. ustalona.”

Bardzo ważne są zapowiedzi ministra w sprawie ustaleń dla kapitałów zagranicznych, które mają nastąpić już w przyszłym tygodniu.

„Aby kapitały zagraniczne dokonywały inwestycji w Polsce, trzeba uregulować sprawę dewiz zagranicznych. W przyszłym tygodniu przedsięwzię w tej sprawie poważne zarządzenia, które będą ogłoszone, zagwarantuję np., że zyski i dywidendy przemysłowców cudzoziemskich będą mogły być wywożone z Polski bez ograniczeń.

„Pozwolę Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na otwarcie specjalnych rachunków dewiz, wolnych od wszelkich zastrzeżeń.

„Jeżeli chce się przyciągnąć kapitały zagraniczne do Polski, trzeba zagwarantować im wolne ujście. Oto zasada mojej polityki. Środki, które będą przedsięwzięte w przyszłym tygodniu, będą pierwszymi krokami na tej drodze.”

Po konferencji londyńskiej.

Głos angielski o nieudanej konferencji.

„Daily Chronicle”, gazeta będąca w dobrych stosunkach z Lloydem Georsem, pisze: „Jest rzeczą pewną, że w każdej ważnej sprawie konferencji Francja, a nie Anglia była osamotniona. Bez Francji inne państwa koalicji zgodziły się w ciągu czterech godzin na politykę, z której wszyscy mogli być zadowoleni. Jedyną przeszkodą był Poincaré. Francja dążyła równocześnie do dwóch celów: aby Niemcy zniszczyć i aby Niemcy zmusić do płacenia. Sprawa moratorium pójdzie teraz do komisji reparacyjnej. Byłoby rzeczą naturalną, gdyby komisja zgodziła się na moratorium aż do końca roku w oczekiwaniu nowego zebrania się państw ententy. Włosi zalecali, ażeby to zebranie odbyło się wtedy, gdy różne państwa koalicji i narody uregulowały sprawę swoich długów w Ameryce i gdy sprawa długów, pożyczek i reparacji w jeden jedyny rachunek będzie mogła być włączona. Anglia popiera ten plan włoski i gotowa jest sprawę długów koalicji odczołować aż do nowego zebrania. Jedynie niebezpieczeństwo tkwi w tem, że Francja przedrze układ wersalski i zabierze się czynnie do Niemiec. Jeśli Francja to uczyni, Anglia będzie wiedziała, po czemu iść. Niepodobna jednak przypuścić, aby Francja weszła na tak niebezpieczną drogę.”

Zdania Poincarégo.

Poincaré zdał dłuższe oświadczenie o konstytucji przed przedstawicielami gazet. Zakochał przemówienie wyrażeniem przekonania, że gdy w sprawie reparacji, w których połowa przypada Francji, do porozumienia nie doszło, rzeczą jest naturalną, że Francja próbuje ratować swoje finanse i zachować się od ruiny.

Wiadomości polityczne.

— Przypuszczalny program Polski i Małej Ententy. Jak donosi „Polityka” na Marienbadzkiej konferencji Pasica z Massarykiem, Beneszem, Bratianu i Narutowiczem omówione zostaną następujące sprawy: rozszerzenie Traktatu Handlowego jugosłowiańsko-czechosłowackiego; zamiana konwencji wojskowej, zawartej ze względu na Węgry traktat sojuszu, oparty na szerszych podstawach; ostateczne uregulowanie podziału między państwa sukcesyjne materiału kolejowego b. monarchii Austro-Węgierskiej; stanowisko Małej Ententy w sprawie przejęcia Węgier do Ligi Narodów; sprawa udziału Małej Ententy w Radzie Najwyższej i w Konferencji Ambasadorów; stosunek Małej Ententy do Polski.

— Wyjazd posła francuskiego. Z Warszawy wyjechał na urlop poseł, minister pełnomocny Rządu Francuskiego p. de Panafieu. Zastępować go będzie hr. de Barante.

— Powrót posła angielskiego. Do Warszawy powrócił angielski poseł i minister pełnomocny przy Rządzie Rzeczypospolitej Sir William Max-Muller.

— Krażownik angielski w Gdańsku. Na skutek zlecenia sekretarza stanu spraw zagranicznych, angielski chargé d'affaires zawiadomił nasze Ministerjum Spraw Zagranicznych, że 7-go września ma przybyć do Gdańska pierwsza angielska eskadra lekkich krażowników wraz z 4-tą flotyllą destroyers. Nota angielska prosi o notyfikowanie tej wizyty władzom gdańskim. Rząd polski powiadomił już o tem senat gdański.

— O ustąpieniu ministra Lerchenfelda w Bawarii. Z zawartej z rządem Rzeczy zgdy, podpisaną przez prezesa ministrów Lerchenfelda, wielu w Bawarii nie jest zadowolonych. Koła nacjonalistyczne żądają ustąpienia prezesa ministrów, groząc, że jeśli tego nie uczyni, znaczną część o jego stosunkach osobistych i rodzinnych, co go do ustąpienia zmusi.

— Śmierć Lorda Northcliffea. Lord Northcliffe, wydawca najstarszej i wielkiej gazety angielskiej „Times”, umarł. Podczas wojny był on kierownikiem propagandy przeciwko Niemcom i pod tym względem okazał bardzo wiele talentu. Można powiedzieć, że przez swoją agitację przyczynił się w znacznej mierze

do zwycięstwa koalicji. Podczas wojny zwolennik Lloyda Georgea, później przeciwnik jego polityki, stale występował za utrzymaniem dobrego stosunku między Anglią i Francją.

Bezpodstawne napad Niemców gdańskich na Polskę.

Gdańsk, 16. 8. Biuro prasowe gen. komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nadsyła następujący komunikat: Na zebraniu „Wirtschaftsbund Danziger Hausfrauen” w dniu 8. b. m. p. senat Jewelowski, omawiając gdańskie problemy gospodarcze i podnosząc, że Gdańsk musi kupować zboże z zagranicy i płacić 22.000 mk. za tonnę, zaznaczył, że „wprawdzie z Polski możnaby również zboże otrzymać, jednak Polska zamierza nadwyżkę swego zboża oddać tylko po cenach handlowych”. Również w dyskusji nad wywodami senatora Jewelowskiego padło twierdzenie tego samego rodzaju. I tak Staatsverordner Lange oświadczył: Polska niezawasze uczyniła zadość swoim zobowiązaniom i przyrzeczeniom. Teraz żąda Polska od nas za swoje zboże, które jest w stanie wywieźć, ceny światowej, podczas, gdy według traktatu pokojowego, nie wolno nas traktować gorzej, niż swoich własnych mieszkańców. Wobec tych oświadczeń, mogący wywołać wrażenie, jakoby Polska żądała od Gdańska za zboże cen wyższych, niż od swoich własnych obywateli („Weltmarktpreise”), należy stwierdzić, co następuje: 1. Ponieważ na podstawie umowy październikowej w. m. stanowi jeden obszar gospodarczy z Polską, każdy obywatel w. m. ma prawo nabywania w Polsce zboża bez żadnego ograniczenia, podobnie, jak n. p. mieszkanie Warszawy, Poznania, Krakowa i t. d. 2. Ponieważ w Polsce latnie wojny handel, przeto ceny zboża kierują się jedynie względami tarygowymi, na podstawie których wytwarza się krajowa cena zboża. Po tejże cenie nabywać mogą również zboże obywatele gdańscy. 3. Ponieważ więc każdy obywatel Gdańska może nabywać w Polsce zboże na równi z mieszkańcami Polski, przeto t. zw. światowa cena zboża w żadnym wypadku nie może być stosowana do zboża przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb mieszkańców w. m. 4. Wyniki zbiorów zeszłorocznych pokryły w zupełności zapotrzebowanie Polski. Przy zbiorach tegorocznych przewidziana jest nadwyżka przeszło 100.000 wagonów zboża ponad zapotrzebowanie Polski i w. m. Jedynie więc odnośnie do tej nadwyżki może być mowa o t. zw. cenach światowych, o ile rząd polski zezwoli na jej wywóz po zagranicę gospodarcze Polski, czyli tem samem po zagranicę polityczną Polski i w. m. Ze światowej cenami zboża polskiego konsumpcja gdańska nie ma więc nic wspólnego.

Rocznica urodzin Kopernika.

W roku przyszłym 1923 mija lat 450 od urodzenia Mikołaja Kopernika. Rocznicę tę powinna Polska cała obchodzić uroczystość. Obchód tej rocznicy pisze jedna z gazet, powinien się rozgłoszonym echem rozlać po całym cywilizowanym świecie, a dbałość o ten rozgłos jest patriotyczną dbałością o znaczeniu Polski zagranicą. Święto Kopernikowskie jest manifestacją dumy narodowej, jest świętem polskiej kultury, jest przypomnieniem światu, że w tworzeniu kultury zachodnio-europejskiej brałszy od wieków czynny udział, że naród polski wydawał genjuszy, których cześć cała ludzkość. W szczególnej dobie odrodzenia państwowego, jest dla nas święto Kopernikowskie ponieważ światem politycznym, ważniejszym, niżeli dla Francji był w zeszłym roku obchód Moliere'owski, niżeli dla Włoch był obchód Dantejski. Przez uroczystości Kopernikowskie przypominamy dumny ze swej cywilizacji narodem, że nie jesteśmy tej cywilizacji ubogimi krewnymi, gdyż składa się ona i z najszczerzego złota polskiego geniusza.

Panu prezydentowi ministrów i profesorowi w jednej osobie należy życzyć, aby zdołał zorganizować uroczystości Kopernikowskie możliwie najspanialej, bowiem nie wątpimy, iż tak znakomitej sposobności do rozślawienia Polski nie pomini.

Przyczyna zlego.

Dobre określenie przyczyn i źródeł tych bolączek, jakie nas wszystkich trapią, znajdujemy w jednym z ostatnich numerów „Kurjera Poznańskiego”. Pisze on, co następuje:

Wyrazem najbardziej biłającym w oczach wszystkich niedomagań naszych jest drożyzna, drożyzna zaś jest następstwem spadku wartości marki polskiej. Wartość marki spada, bo odbywa się ciągle drukowanie nowych pieniędzy. Pieniądze trzeba drukować, bo kasa państwowa jest pusta. Kasa jest pusta, bo podatki wpływają w niedostatecznej ilości, kredyty zagranicy dostać nie można, a to, co do kasy wpływa, jest wydawane w sposób rozrzutny i niewłaściwy. Podatki nie wpływają, bo administracja jest niedołężna, bo polityka rządu zamiast pomagać wytwórczość kraju, ni-

szczy ją i utrudnia. Kto nie ma, ten nie ma, a nasza polityka zagraniczna nie budzi zaufania a polityka wewnętrzna nie świadczy o umiejętności rządu do kierowania sprawami.

Z powyższego wynika, że trapiące nas niedomaganie, a przedewszystkiem będąca ich wyrazem drożyna jest następstwem złej polityki zarówno wewnętrznej jak zewnętrznej.

Tylko ludziom bardzo naiwnym może się wydawać, że w dzisiejszych warunkach byt ich się poprawi przez podnoszenie zarobków i płac. Wiemy z doświadczenia, że prowadzi to do podnoszenia cen, że operacja ta powtarza się wciąż w kółko, że społeczeństwo pędzi w ten sposób ku przepaści. Każdyby chciał mieć skromne przedwojenne zarobki, byle i ceny za towary spadły do dawnej normy.

Naprawa położenia gospodarczego szerokiej warstwy nie da się osiągnąć przez podnoszenie zarobków, gdy jednocześnie ceny będą szły w górę. Trzeba wybrać inną drogę, trzeba powstrzymać spadek wartości marki, a pierwszym jego warunkiem jest dobra polityka.

Wiadomości z G. Śląska.

O polsko-niemiecką konwencję kolejową.

Pod przewodnictwem prezidenta Vogta odbywają się w badenkim Reinerz obrady przedstawicieli Dyrekcji kolejowych celem przygotowania materiału do obrad z przedstawicielami Polski w sprawie ruchu kolejowego. Przyjazd delegatów polskich oczekiwany jest z końcem bieżącego tygodnia.

Głosowne zarzuty.

Dzienniki niemieckie dla zmylenia oczu świata chwytają się obecnie metody oskarżania władz polskich o gwałty, popełniane na Niemcach w pasie granicznym górnośląskim. Na poparcie swych twierdzeń za cytować mogły jeden jedyny wypadek aresztowania jakiegoś Niemca z Larishofu, którego, co same pisma przyznają po kilku godzinach wypuszczono na wolność.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 20. sierpnia 1922 r.

R. k. Bernarda, Samuela — Słow. Sobiesław
Wschód Słońca o godz. 4.51. Zachód o godz. 7.15.
Wschód Księż. o godz. 1.50. Zachód o godz. 5.25

Miejscowe:

(m) Osobiste. W miejsce ks. Szwedzińskiego, którego władza duchowna przekazała do Rawicza, ustanowiony został jako wikary przy tutejszym kościele farnym ks. Janowski z Brodów.

(m) Dyżury lekarzy. W niedzielę 20 go sierpnia pp. Dr. Michałowicz i Müller.

(m) Jutro, w niedzielę wszyscy do Strzelnicy, na zabawę ruchliwego Tow. gimn. „Sokół”. Na program składają się koncert orkiestry wojskowej, ćwiczenia, gry towarzyskie i wiele innych niespodzianek. Po każdym, że popieramy wszyscy idąc szkołą Poczatek o godz. 3 popołudniu.

(m) Pan Wład. Gątkowski, dypl. instruktor i mechanik specjalista maszyn do pisania przybył do Leszna i zostanie tu przez dwa tygodnie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

(m) Banknoty 10-tyśniczne. Ministerstwo skarbu zarządziło druk nowego rodzaju banknotów, mianowicie 10 tys. mk. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie obrotu pieniężnego. Druk nowych banknotów już się rozpoczął i będzie niebawem ukończony. Będą one 1/2 części mniejsze od dotychczasowych banknotów tyśniczkowych, koloru piaszczystego. Rysunek przedstawia w desenie 2 główki kobiece, zwrócone do siebie. Zasluguje na uwagę, że banknoty te całkowicie wykonane są w kraju.

(m) Wymiana paczek. Według rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 27. lipa br. za-

prowadza się wzajemną wymianę paczek pocztowych pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem z dniem 15 sierpnia br. Blizszych szczegółów i wyjaśnień dotyczących nadawania paczek do w. m. Gdańska udzieli urząd pocztowy.

(m) Znaleziono na ulicy nowy krawat. Do odebrania w biurze Pol. Państw. w Ratuszu.

Prowincjonalne:

(p) Poznań. (Siedemnastoletni morderca). W ubiegłym tygodniu toczyła się w Warszawie rozprawa sądowa przeciwko 17-letniemu Stefanowi Szewczykowski, synowi pewnego rzemieślnika, oskarżonemu o morderstwo. Zbrodniarz już rok temu był skazany za kradzież. Odtąd nie poprawił się jednak, kradł nadal i przebywał w najgorszym towarzystwie. Przed popełnieniem mordu „narzeczona” jego domagała się odeń sprawienia płaszcza i bucików. Nazajutrz zaraz Szewczyk udał się do mieszkanka cukiernika Kosterkiego, u którego przedtem pracował, a więc znał stosunki w domu; zastał tylko teściową majstra, sędziwą Koltunowską, którą napadł i zadusił. Po zbrodni zabrał biżuterię i inne cenne przedmioty wartości 2 milionów marek i sprzedał żydowi Szejnbergowi za 140 tysięcy marek, zaco potem sprawił „narzeczona” garderobę i inne rzeczy. Aresztowany na trzeci dzień, przyznał się do winy. Sąd nie przyznał żadnych okoliczności łagodzących i zasądził młodocianego mordercę na karę śmierci.

Z dalszych stron:

(d) Przechwycenie morderców w Grudziądzu. We wtorek 8 bm. zostali przechwyceni przez urzędników tutejszej ekspozytury śledczej dwaj bracia Gersel, którzy zamordowali w Dreźnie (Niemcy) pewnego gospodarza Dankowskiego, zbiegli po dokonaniu mordu, przekroczyli granicę polską w sposób nielegalny i ukrywali się dłużej i czas w krzakach nad Wisłą. Złoczyńcy zostali odstawieni do aresztu śledczego; sprawa oddana sądziemu śledczemu.

(d) Katowice. (Sprzeniewierzenie). Urzędnik Województwa Białostockiego 14 milionów mkp. i 333 tysięcy mk. niemieckich i uciekł.

(d) Gdańsk. (Samobójstwo w więzieniu). 41-letni robotnik Robert Falk (zam. w Sidlicach przy Ale Sorge 7), został aresztowany w czwartek za pijaństwo i odstawiony przez policję do więzienia, skąd po wytrzeźwieniu miano go nazajutrz wypuścić na wolność. Gdy dnia następnego przybył do celi polejant, zastał Falka wiszącego bez życia na pasku rzemieślnym. Zawezwany natychmiast lekarz skonstatował skom. P. popełnił samobójstwo w przystępie obłądki wskutek nadużycia alkoholu.

— (Samobójstwo w hotelu). W umywalni jednego z tutejszych hoteli powiesił się onegdaj 60-letni artysta-malarz Ludwik Zimbiński, zam. przy Rynku Kaszubskim 10. Przyczyna samobójstwa nieznana.

(d) Hajduki. (Pobicie dyrektora). W hucie Bismarcka zdarzyło się, że dyrektor K. po rozprawach z robotnikami został przez nich pobity. Skutkiem doniesienia do policji, zostało wytoczone śledztwo.

(d) Płock. „Głowa Chrystusa”, dzieło inwalidy p'ockiego. „Księgarnia Ziemi Mazowieckiej” wystawiła w tych dniach rzeźbę w drzewie p. n. „Głowa Chrystusa”. Jest to dzieło inwalidy p'ockiego, bardzo utalentowanego młodego rzeźbiarza, który niestety, ucierpiał wielce podczas wojny. Byłoby rzeczą wysoką pożądaną, aby rzeźba ta została możliwie jak najprędzej zakupiona, gdyż twórca znajduje się w dużej potrzebie, i musi poddać się szybkiej operacji wyjęcia odłamków pocisku z głowy. Jest on skutkiem kontuzji całkiem głuchy i bezwładny w połowie ciała. Rzeźbi lewą ręką.

(d) Walka w pociągu. W pociągu, jadącym z Raciborza do Bytomia, rozegrała się tragiczna scena. Pociągiem tym wzięto trzech przestępców, mających odsiedzieć swą karę w więzieniu w Strzykach

(Gross-Strehlitz). W trakcie jazdy nagle zorców usłyszał dzwonek z przedziału, gdzie dowódcy więźniów. Dozorca pospieszył do przedziału, a gdy tylko otworzył drzwi, przestępcy rzucili się na niego, chcąc mu wyrwać rękę. Na ogłós krzyków przybiegli i inni więźniowie, a widząc co się dzieje, dał strzały do więźniów, bijając jednego, drugiego zaś raniąc. Trzeci z więźniów, mając teraz broń w ręku, strzelał do policjantów, raniąc ich lekko. Na sam koniec ciąg dobiegł już do stacji w Bytomiu, gdzie policjant, oczekujący na pociąg, odstrębił dwóch pozostałych przestępców w kajdany i więzienia.

(d) Lwów. (Wykopalka). We wtorek w Róhalyń, w ubiegłym miesiącu w Jarze g. 13 mtr., usunął się brzeg i odstąpił szkielet Rozkopu podjął się ekspedycja naukowa, prof. dr. Siemiradzkiego, dr. Kozłowskiego, nikięgo. W majątku Suchostaw, pow. Huty kopano przy robotach polnych wielką ilość ków i pieców, pochodzących wedle orzeczenia dr. Kozłowskiego z epoki celtyckiej. W świadczą o istniejącej tam wtedy osadzie

Nadesłano.

Towarzystwo Ogrodnicze w Lesznie uzbierało 30 lipca 1922, że od dnia dzisiejszego, w każdym zebraniu etc. protokół i wykłady będą być w polskim języku; ustawy które były nione 6 grudnia 1920 r. są nieważne.

Tow. Ogrodnicze Leszno,

Fr. Offert, prezes, W. Gogolewski, sekretarz, Maslinowski, skarbnik, A. Dobrzycki, W. Stasiak, Zygański, J. Th. Szulc, J. Płarowski, J.

Odezwa.

Mimo ciężkich przesileń gospodarczych, przeciwstawiając społecznych, jakie od czterech lat dzielnicę naszą dręczą i dręczyć będą, zdaje się, że wszyscy sprawa z wartości społecznej naszych urządzeń humanitarnych i narodowych celem jest niesienie pomocy tym, którzy ce o chleb codzienny pozostali krulwie i ty.

Tak, krulwie i ty! To nasi — inwalidzi, ni, ich wdowy i sieroty. O nich winniśmy się. Pozbawieni zdrowia i mienia, a niekiedy w nadziei życia, dumni z swoich czynów, walczyli o niepodległość Polski, wiedząc, że biedny i smutny, niekiedy sieroty ich i wdowy — doli zwilżają swój czarny kęs chleba. Nie wy rąk zbierających — cierpią i milczą, lecz tyją z stwem, żyją radością tych, którzy w innych warunkach byliby im utrzymać lepsze i życie znośniejsze.

Wojna zniszczyła tu bohaterom narodziła warsztaty pracy. Bez rąk do pracy, bez środków zarobkowania żyją te biedne oliary i zmów wojennych — wśród żywych i zdrowych mają nadzieję: Pomoc bratnią tych, którzy sierdzia są pełni i dobrej woli. A miliomiliardy nasze społeczeństwo! Wszystkie stany i klasy.

Do tego miłosierdzia apeluje dziś za nas Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym. Ono (propagandy), Poznań, ul. Babińskiego nr. 1, wadza energiczną akcję na rzecz zbierania pieniędzy dla ofiar wojny — Inwalidów naszych. Niech kto chce i kto może spłaci swoją daninę miłości na inwalidów polskich, gdyż pracować nie mogą żyć lecz pozbawieni są środków do życia. Stąd im warsztaty pracy, zamiast ich krulwie — lofy, ich lzy na radosny okrzyk, że Polska posiada swych inwalidów.

Oddział I. (propagandy)

Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym

Józef Rogoż.

66)

Czarny Prokop.

Powieść

osobna na tie życia opryszków karpackich.

Podciągnął linkę żeby sztyldwach przypadkiem głowę o nią nie uderzył i sam w tył się cofnął. Równocześnie Arwan na dole skręcił się w głębi framugi i jak płacek do muru się przylepił. Żołnierz przeszedł. Wkrótce jego kroki słychać było za drugim rogiem.

Teraz Prokop wychylił się przez okno w jednym oka mgnięciu i szura się chwytnie, na dół zjechał. Arwan chwycił go za rękę.

Ochłoda szła na palcach. Nieszczęście jednak chciało, że wśród ciemności cygan za tył kierunek i nie trafił w to samo miejsce, gdzie pod murem drag ustawił. Ale na szukanie nie było czasu. Właśnie żołnierz wracał i już na rogu słychać było jego ciężkie kroki.

— Stań mi na ramieniu, a jak bedziesz na górze, rękę mi podasz — cygan szeptał i schyliwszy się trochę, w tej pozycji dłońmi o mur się oparł.

Prokop dostał się na jego ramiona, rękami chwycił się wierzchu muru, podniósł się na lokciach i okrzykiem spadł na murze. Jakkolwiek odbywało się to wśród możliwej ciszy, drapanie nogami o mur było jednak o tyle głośnie, że żołnierz co usłyszał i stanął.

— Kto tam? — zawołał.

Nie otrzymawszy odpowiedzi, krokiem przyspieszonym uścił się ku temu miejscu, skąd szelest go doleciał. Prokop tymczasem mając obie nogi nad ulicą, położył się na brzuch i ręce wyciągnął rzekł:

— Trędkol!

Arwan chwycił się jego rąk, ale wpięty, nim nogami o mur się oparł i znalazł równowagę, podniósł

się porywczo, skutkiem czego noga mu się zesliznęła i on na dół tunął.

Usiłował się podnieść, żołnierz atoli był już przy nim. — Sól! bo strzele! — Krzyknął do czarnej masy ruszającej się tuż przed nim.

Arwan, widząc, że musi zginąć, jeżeli go rozpaczył wy krok nie ocali, za bag et, którego zimne ostrze czuje już przy swojej twarzy, chwyla obręcz, szybkim ruchem na nogi staje i karabin żołnierzowi wyrwał naciąg. Ale żołnierz jeszcze w czas za języczek pociągnął.

Byłoby, rozległ się huk i Prokop widział, jak cygan w samą pierś ugodzony na kolana się zsunął.

Czekać nie miał już na kogo. Zeskoczył tedy z muru i puścił się w uliczkę.

— Prokopie! — usłyszał głos Franka.

Ten stał tu z konimi już od dwóch godzin.

Prokop przypadł, skoczył na konia i wraz z Frankiem puścił się wzdłuż ulicy. Szło o to, żeby jak najprędzej kryminala objechać i mieć go za sobą, gdyż od jego frontu stali także żołnierze na straży.

Konie dobrze poćwiczone pascity się galopem. Przebiegli ulicę, już są na skrajce, już plac słabo oświetlony przed nimi się rozciąga, wtem słyszą wołanie: — Stój!

Niech ich wrogi stają! Oni nad konimi pochyloni pedzą dalej jak wiatr. Błysły dwa ognie, zagrzmiął dwa strzały, kula Prokopowi nad uchem świsnęła, konie jednak pedzą coraz dalej, już się zaczęli wpadły w ulicę szeroką, która za miasto prowadzi. Na jej końcu znajdowała się rogatka. Obadwa ją przesadzili i jak opętani puścili się ku górom.

Frank wysunął się na czoło, ponieważ pod miastem on znał lepiej drogę. Zato w lesie gdzie już Prokop doskonale się orjentował, Frank został w tyle, bo koń jego był znacznie słabszy, zresztą Frank nie był wcale tegim jeźdźcem.

Agitacje za „Głosem Leszczyńskim”



Ze Świata.

**** Ruch zarobkowy w obwodzie nad Ruhrą.** Zw. górników zawiązały organizację pracodawców do nowych układów zarobkowych. Pracownicy żądają przyniesienia wyższych zarobków także za miesiąc bieżący. O ile układy zarobkowe zostaną ukończone pomyślnie, wówczas liczą się z ponownym zaprowadzeniem nadwyżek poczynionych od 1. września br.

**** Strejk rolny.** Z Kasliu donoszą: W powiecie kaselskim i dziesięciu sąsiednich powiatach wybuchł ogólny strejk rolny. Związek robotników rolnych odwołał się do sądu rozjemczego, przed którym w środę odbędzie się termin.

**** Niepokoje i napady na koleje w Ameryce.** Wiadomości pochodzące z Ameryki o niepokojach i napadach na koleje żelazne mnożą się. Wczoraj donoszono o wielkiej katastrofie kolejowej około St. Louis w stanie Missouri, a dzisiaj przychodzi wiadomość o zamachu na pociąg w stanie New Jersey. Na pociąg ten rzucono 3 bomby, które pokaleczyły 12 podróżnych, oraz spowodowały znaczne straty materialne. W Portland w stanie Maine zniszczono wskutek podpalenia 15 lokomotyw i jedną szepę maszynową.

**** Niemcy zapłacili pół miliona funtów szterli.** Rząd niemiecki przekazał dziś na poczet spłat reparycyjnych kwotę pół miliona funtów szterlingów. Przytem powiła się na notę swą wystosowaną do rządu francuskiego dnia 5. sierpnia, w której zaznaczono, że w razie gdyby mocarstwa sprzymierzone nie doszły do porozumienia co do wysokości reparacji, rząd nie-

miecki wypełniać będzie swoje zobowiązania w miarę swej zdolności.

Różne.

(r) **Żebrak — milioner.** W powiecie rawskim w b. Kongresówce znany był żebrak Wojciech Walkiewicz, bardzo pobożny i lubiany. Mieszkał w Białej Rawskiej. Aż nagle policja powzięła podejrzenie, że żebrak ów wie coś więcej o przyczynach licznych kradzieży w powiecie. Przeprowadzono u niego rewizję i znaleziono rzeczy, pochodzące z przeszło 30 kradzieży, wartości przeszło 2 mil. mk. Rzeczy te odwieziono na posterunek dwoma dużymi, drabastymi wozami. Żona Walkiewicza, wzięta do badania, wskazała deskę, w podłodze wysuwającą. Pod podłogą znajdował się istny skład rzeczy, pochodzących z kradzieży. Stwierdzono, że Walkiewicz dokonywał tych kradzieży już blisko od 3 lat. Wśród niego chodził on po zebraniach i obserwował mieszkania, później w nocy, przy pomocy wyjmowania szyb w oknach dostawał się do mieszkań i okradzał je ze wszystkiego, co można było zabrać. Nikt nie przypuszczał, aby znany w okolicy pobożny żebrak dokonywał kradzieży. To też policja szukała złodzieja zawsze nie tam, gdzie mogła go znaleźć. Żebracy okoliczni, dowiedziawszy się o przestępstwach swego kolegi zawodowego, tak się rozgniewali, że narobił im wstydu, iż usiłowali dostać go w swoje ręce by go zliczować.

Prosimy już teraz zapisać „Głos Leszczyński” na miesiąc wrzesień.

Reklamy i napisy na Wystawę

przemysłowo-rolniczo-handlową w Lesznie (30. sierpnia — 4. września) wykonuje

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. odp. w Lesznie, ul. Wolności 20. („Głos Leszczyński”).

Ruch w Towarzystwach.

(t) **Baczność „Sokół”!** Zbiórka całej drużyny w niedzielę 20. bm. o godz. 2-giej popoł. na boisku przy ćwiczeniach miejskiej, do wymszaru do Strzelnicy.

Zbiórka druhen jutro w niedzielę o godz. 1/2 10 rano w Strzelnicy.

Dziś w sobotę o godz. 7-mej wiecz. zebranie Komisji i Zarządu w Strzelnicy.

Czołem! Naczelnictwo.

(t) **Kl. Sp. „Polonia 1912”** oddz. męski. W sobotę 19. bm. odbędzie się o godz. 8,30 wiecz. pogadanka w hotelu „Bristol” ul. Dworcowa 12. Komplet pożądanym.

Wydział gier.

(t) **Tow. Ogrodników Leszno.** Zebranie w niedz. 20. bm. o godz. 8-ciej popoł. w lokalu p. Raszewskiego.

(t) **Tow. Przemysłowców.** Zebranie w poniedziałek 21. bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Dominiaka ul. Dworcowa. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się także pp. przemysłowców i kupców nie należących do towarzystwa, o liczne przybycie. Zarząd.

Ogłoszenie.

Na zebraniu Zarządu Centralnego Związku Cechu Mistrzów Kominarskich na Rzeczpospolitą Polską odbytem 24. i 25. czerwca 1922 r. została z powodu nadzwyczajnie wzrastającej drożyzny następująca taryfa jednogłośnie uchwalona:

- | | |
|---|--------|
| a) za ruską rurę w domu parterowym | 40 mk. |
| każde dalsze piętro więcej | 20 " |
| b) za rozszerzoną rurę w domu parterowym | 60 " |
| każde dalsze piętro więcej | 30 " |
| c) za komin wchodzący (Stieger) | 100 " |
| każde dalsze piętro więcej | 50 " |
| d) kominów procedurę centr. ogrzewania będą dubeltowo pod cyfrą c) liczone | |
| e) pionice, poddasza będą jako piętro liczone, jeśli w tem samym znajduje się palenisko i przestrzeń od dachu do korony komina przeszło 3 ctm. wynosi | |
| f) wypalenie komina płaci się podług ugody | |
| g) na wsiach płaci się podwójną taryfę | |
| h) kominów fabrycznych, ogrzewania parowe, kanały i kotły podlegają dowolnej umowie. | |

Ponieważ Mistrzowie z powodu tak szalonej drożyzny nie są w stanie z dotychczasowych dochodów się utrzymać, gdyż wszelkie produkty żywnościowe jak i porządek do wypełnienia prac kominarskich i placu czeladzi tak podskoczyły w górę, że nie jest możebnem powyższe wydatki z tych pobrań opłacić, jest podwyższenie taryfy koniecznem i usprawiedliwionem.

W interesie bezpieczeństwa ogólnego naszej Ojczyzny prosi Centralny Związek Mistrzów Kominarskich Wielm. Pana Starostę, by ten cennik potwierdził i ogłosił raczy, aby bezpieczeństwo pożarowe przez zaniedbanie ogłoszenia nie ucierpiało. Cennik ważny od 1. 7. 1922 r.

Za Centralny Związek Cechów Mistrzów Kominarskich na Rzeczpospolitą Polskę:

Fr. Andrzejewski, Józef Rumpelwicz, Poznań

W. Kolubiński, Waloszek, Łódź

Józef Berend, Kalisz, Lewandowski, Płock

Fiedler, Włocławek Mareks, Przemyśl

Antoni Desenóń, Lwów, Benn, Kraków.

Za Cech przymusowy Toruń:

Filip, cechmistrz. Motykowski, sekretarz.

Cech przymusowy Bydgoszcz:

Magdański, cechmistrz. Chybicki, sekretarz.

Cech przymusowy Poznań:

Rumpelwicz, cechmistrz. F. Andrzejewski, sekretarz.

Powyższą taryfę przyjęto na powiat leszczyński z ważnością od 1. lipca br.

Leszno, dnia 10. sierpnia 1922 r.

Starosta. Sobeski.

Ogłoszenie.

W Powiatowej Kasie Chorych w Lesznie 18 tysięcy członków z pełnym ubezpieczeniem rodzin, — wolną jest posada

dyrektora

Pobory grupy VIII państw. normy plac z możliwością awansu.

Potrzeba człowieka dzielnego i pilnego, z dłuższą praktyką kasową, któryby nie tylko wykazał zdolności samodzielnego kierownictwa, lecz i w obeznaniu z publicznością posiadał fakt i odpowiedzialną znajomość fachu swego.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy już zajmowali podobne kierujące stanowisko w kasie chorych i którzy posiadają dokładną znajomość państwowych ubezpieczeń rolniczo-społecznych.

Wnioski z życiorysem i odpisem świadectw uprasza się przesyłać niezwłocznie na ręce przewodniczącego Zarządu Powiatowej Kasy Chorych p. Romana Pilisiewicza w Przybinie, pow. Leszno.

Leszno, dnia 18. sierpnia 1922 r.

Zarząd Pow. Kasy Chorych.

Za Zarząd

Wł. Szurkowski.

SPÓŁDZIELNIA „JEDNOŚĆ”

Leszno, ul. Wolności 10.

Fabrykacja najlepszego obuwia ręcznej roboty.

Przyjmujemy zamówienia na miarę i wszelk. reperacje

Zarząd.



Polecam uprzejmie mój skład zaopatrzony w

artykuły rowerowe.

Płaszczki i węże mogą wskutek korzystnego zakupu sprzedawać za ceny bardzo przystępne.

Używane rowery gruntownie wyreperowane z nowymi gumami już za 25000 mk.

Własny warsztat reperacyjny dla zegarów, zegarków, maszyn do szycia, gramofonów i rowerów.

Stale kupna okazyny nowych i używanych rowerów.

Przyjmuję też nożyce, brzozy, jako i noże od maszyn do krajania mięsa i chleba do szlifowania.

Ign. Szyszka, Leszno,

ulica Leszczyńska 19 (dawn. Fr. Winkler).

H. Halliant właśc.: Edmund Słoboszewski

Zakład ogrodniczy artyst. i handlowy Kościńska 56.

Tel. 319. Skład kwiatów Dworcowa 10. Tel. 319.

Specjalność: Dekoracje, korony, wieńce, bukiety,

zakładanie ogrodów, parów i utrzymywanie takowych.

Baczność! — Baczność!

Pierwszorzędna

Pracownia Obuwia

ulica Kościńska 22.

Przyjmuje zamówienia na miarę oraz wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

W. Młynikowski.

Posiadam olbrzymi wybór w majątkach

i to jak: dobra rycerska, folwarki, gospodarstwa, hotele, cukiernie, piekarnie, restauracje, domy handlu, wile, tartaki, młyny wodne i parowe, browary, kamienice czynszowe oraz rozmaite inne przedsiębiorstwa po cenach bardzo przystępnych.

Franciszek Łakomy, Leszno

Plac Dr. Metziga 20. — Telefon 310.

Najstarsze biuro pośrednicze w Lesznie.

Poszukuję robotnice

do robienia kwiatów

w dom z dobrem wynagrodzeniem.

L. Wróblewski, fabryka kwiatów,

ulica Dworcowa 28.

KINO-TEATR „UNION”

UL. KOŚCIELNA 2

Od dziś do niedziel włącznie demonstrowana będzie precudna operetka w 6-ciu aktach p. t.:

„Czar Walca”

czyli

Strajk małżonków w noc poślubną

osnuta na tle stosunków dworskich.

Niezrównane komiczne figury księcia

Joachima XIII. hr. Lotera w Kackentip

Pocz. punkt. o 7 i 9 wiecz., w niedz. o 5, 7 i 9.

KINO PALACE.

W niedzielę ostatni raz II. część olbrzymiego programu amerykańskiego, który się składa z 6 serji 36 aktów, pod tytułem:

Cyrkus-Ring czyli Król cyrku

II. część w 6 aktach.

Olbrzymie walki z lwami na terenie cyrkowym.

Początek przedstawienia o godz. 8½.

Otwarcie kasy o godz. 8.

JUTRO przedstawienie dla dzieci od godz. 4—7.

Baczność!

Olbrzymi wybór w majątkach ziemskich i przem.

ma stałe pierwszą instytucją komisową w miejscu „DOM KOMISOWO-HANDLOWY — FR. KEMPA, Leszno,

ul. Dworcowa nr. 52, tel. 149 i 199

DOM parterowy dachówką kryty 3 pokoje i kuchnia,

pdw, stajnie i ogród, od Leszna 1½ klm., cena 140000 mkp., w opłaty 1 milj. mkp.

Oprócz tego 57 innych domów i kamienic z interesami, ogrodami i bez interesów w cenie od 2½—25 milj. mkp.

6 WIL w Lesznie i okolicy z przepysznyimi ogrodami po cenie od 4—16 milj. mkp.

7 OGRODNICTW w Lesznie i na prowincji z oranżerjami i inspektami, dużymi ogrodami od 2½—6 milj. mk.

14 HOTELI pierwszorzędnych w większych miastach z kompl. urządzeniem, bogatym umeblowaniem w cenie 10—70 milj. mk.

6 KAWIARNI i CUKIERNI z kompl. urząd., dużymi lokalami w cenie 10—25 milj. mk.

5 PIEKARNI dobrze prosperujących z dużymi kamienicami, w dobrym miejscu, w cenie 3½—12 milj. mk.

RZEŹNICTWA, KOWALSTWA, ŚLUSARNIE, STOLARNIE i t. p. w cenie 3—7 milj. mk.

143 GOSPODARSTW w każdej wielkości i cenie, na dogodnych warunkach z rąk niemieckich od 1½—35 milj. mk.

28 FOLWARKÓW i DWORÓW pierwszorzędnych do 1550 mórg w cenie od 30—300 milj. mk.

2 CEGIELNIE, 3 FABRYKI MEBLI, 3 FABR. MASZYN, 2 BROWARY, 2 OLEJARNIE, 7 MŁYNÓW PAROWYCH, WODNYCH i MOTOROWYCH, 3 FABRYKI WÓD MINERALNYCH, 2 FABR. WYROBÓW CEMENT. i t. p.

Spieszne zgłoszenia przyjmuje

Dom Komis.-Handl. Fr. Kempa,

Leszno, ul. Dworcowa 52.

Tel. 149 i 199.

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie wyszedł z druku. — Nabyć można

w eksped. „Głosu Leszczyńskiego”

i w księgarni p. Rzepki w Ryńku.

Wielką zabawę latową

urządza Tow. gimn. „Sokol”

w niedzielę, dnia 20. sierpnia 1922, w Strzelnicy.

O godz. 3 KONCERT 55. Pozn. p. p. w ogrodzie. Podczas koncertu ćwiczenia i gry. Wieczorem TANIEC w Strzelnicy i Hotelu Polskim.

Czołem!

Zarząd.

Obelgę,

rzucaną na p. Maślankiewicz z Górzna niniejszem odwołuję.

Wandelt, Górzno.

Poznaną osobę,
która chustkę zabrała,
zostawioną przy dworcu, wy-
wa się o oddanie.
ul. Średnia 19.

Baczność!

Byli członkowie Tow. Św. Józefa w Wannie w sprawie sprowadzenia siładaru uprasza się zgłosić do T. Kuśnierka, ul. Leszczyńskich 28.

Biuro prawnicze R. Kościelniak

Leszno, Dworcowa 52
przyjmuje wszystkie sprawy sądowe oraz wszelkie prace pisemne.

Drewniaki,

podeszwy do drewniaków i okładek nadeszły i są hartownie do oddania.

Bracia Szurkowscy,

ulica Kościelna 11
Przyjmuje wszelką robotę meblową w domu i po za domem także winowian, przeróbki i naprawy.

St. Bendziński,

ul. Leszczyńskich 16, II, piętro.

Wielki wybór!

Gospodarstwa i kamienie

bez i z interesami na sprzedaż.
Waldowski i S-ka
ul. Komeniusza 16.
Tel. 280

Kamienie młyńskie

do mielenia zboża
gotowe do używania,
od 14—25 cali poleca szan. gospodarzom

L. Kaczmarek

Krobia.

Dom mieszkalny

z powodu wyprawy, się zaraz na sprzedaż. Tylna 7.

Dom

nowy z ogrodem, sadem i z wyjazdem, jest zaraz na sprzedaż.

Żukowski i Kosiński,
ulica Piaskowa 9.

Mniej niż kryty

na sprzedaż.
Dr. Świdorski.

Mebie do sypialni i kuchni i wózek ręczny

na sprzedaż.
WOJKOWIAK
ul. Średnia 14 II.

Wojskowy płaszcz

na sprzedaż.
ul. Wschowska 12.
parter lewo,

Ogłoszenie.

Z powodu wyborów należy niezwłocznie wszelkie zmiany pomieszkaniowe u nas zameldować.

Leszno, dnia 18. sierpnia 1922 r.

Biuro Zapisu Mieszkańców.

Materiały wełniane, bawełn.,
płótno, bieliznę, fartuchy,
bluzki, sukienki, pończochy,
rękawiczki, trykoty, gorsety.

Wielki wybór! Niskie ceny!

Władysław Reichelt,

Rynek 33, dawn. Saski Skład Hurtowy.

CZESŁAW SZYDŁOWSKI

TELEFON 57 LESZNO TELEFON 57
ULICA KOŚCIAŃSKA 50/52

Oddział maszyn rolniczych

poleca stale na składzie
włóki Alfa Laval i Perfekt
oraz wszelkie części do takowych.

Jan Barański, Leszno

ul. Leszczyńskich 28

Pierwszorzędny magazyn mebli

poleca meble wszelkiego rodzaju jak to:
jadalnie, pokoje meble, sypialnie (mas.
debowe), kuchnie, krzesła, kanapy,
i t. d. materace, leżanki i t. d.
Własny warsztat tapicerski
wykonuje wszelkie prace wyściełane
oraz przyjmuje reperacje.

Węgiel górnośląski

w partjach wagonowych

i mniejszych po cenach konkurencyjnych poleca

Raszewski i Jezierski,

Tel. 258. ulica Leszczyńskich 2. Tel. 258.

Ważne dla posiadaczy maszyn do pisania

Maszyny do pisania, powielania i rachowania
gruntownie czyszczy, reguluje i naprawia dyplomo-
wani instruktor i mechanik - specjalista o
ukończonych studiach zawodowych amerykań-
skich. Roboty wykonuje na miejscu u P. T.
Klientów. Liczne świadectwa i listy pochwalne
z całej Polski są dowodem sumiennej i so-
lidnej pracy.

Lask. zgłoszenia pod „Rekord” do ekspedycji „Głosu”.

Krótki czas pobytu!

Krótki czas pobytu!

Dzisiaj w sobotę wielka zabawa w Raju.

Muzyka pierwszorzędna.
Początek o godz. 7 wieczorem.

Baczność! Sekcja Palaczy w Lesznie

urządza
otwartą zabawę
w niedzielę, dnia 20. sierpnia w Hotelu „Bazar”.

Początek o godz. 4 po południu.

Baczność! „Raj” Baczność!

W niedzielę dnia 20. bm.

wielka zabawa taneczna w Raju

Początek o godz. 4 po południu.

Przygrywać będzie orkiestra cygańska umyślnie
zaprowadzona.

Zaprasza Gospodarz.



CZAS I PIENIĄDZE

marnuje, kto po dawnemu pierze biel-
linę wodą i mydłem; każda postępowa
gospodyni używa do prania bielizny
tylko „SAPONU” ze znakiem ochron-
nym koszulka. Jest to środek pod
gwarancją nieszkodliwy, bez chloru,
lugu i innych szkodliwych składników.
Dodany w gotowaniu do wody, roz-
puszcza brud natychmiast i czyni bie-
linę śnieżno białą.

Żądać wszędzie „SAPON” do prania
z koszulką.

Polecam chłopięce i męskie ubrania, białawy, serwetki, obuwie,

po najniższych cenach.

Dom Towarowy właśc. J. Podleśnik,

ulica Wolność 10.

Wózek dziec.

dobrze utrzymany, na sprzedaż.

Adres wskazać eksp. Głosu

Na sprzedaż:

żelazny piecyk, półsterek,
lampa naftowa, żelazo do pra-
sowania. Wszystko w dobrym
stanie bardzo tanio na sprzedaż.

Zgłoszenia:
ul. Dąbrowskiego w podwórzu,
Restauracja Bawór.

2. białe, lakierowane łóżka

jak nowe, z materacami,
2 nocne szafki
wartościowo na sprzedaż.
ul. Kościelna 31.

Kawiarnia Wolności

Jestro w niedzielę

wielki taniec

Początek o godz. 7

ZAMECZEK

W niedzielę 20. bm.

wielka zabawa z tańcami

Początek o godz. 7

Nowy Świat

W niedzielę 20. bm.

taniec

Zaprasza

Świecibawa

Oberża Letnia

zabawa z tańcami

Zaprasza upr.

Zwolnił oficer polski

powołanie, który był
żołnierzem niem. i
polskim, poszukuje
wiedniej osoby.
Lask. zgłosz. pod
uprasza się do dnia

Uczeń

może się zgłosić
Marszałk
fryzjer dla
Dziennik

Przyjmę

na stanowisko
gimnazjalisty
D. Wętkińska, ul. Wolność 10.

Dobre skrzyż

z futerałem korzystać
ul. Osiecka 6-8

Na sprzedaż:

maszyna do typ.
„Sięgów”
maszyna do typ.
dyplomata

2 kozy młode

8 kur i 2 młode
4 drabki

ROWEN

na sprzedaż

Ważne dla posiadaczy maszyn do pisania

Maszyny do pisania, powielania i rachowania
gruntownie czyszczy, reguluje i naprawia dyplomo-
wani instruktor i mechanik - specjalista o
ukończonych studiach zawodowych amerykań-
skich. Roboty wykonuje na miejscu u P. T.
Klientów. Liczne świadectwa i listy pochwalne
z całej Polski są dowodem sumiennej i so-
lidnej pracy.

Lask. zgłoszenia pod „Rekord” do ekspedycji „Głosu”.

Krótki czas pobytu!

Krótki czas pobytu!